

Sygn. akt V KO 74/20

POSTANOWIENIE

Dnia 5 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

w sprawie H. J.

oskarżonego o czyny z art. 300 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia 2020 r.

wniosku Sądu Rejonowego w G. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. (sygn. akt II K (...)),

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Oskarżony H. J. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. na szkodę Sądu Rejonowego w G. (sygn. akt II K (...)). Akt oskarżenia wpłynął do tego Sądu jako właściwego miejscowo. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 3 lipca 2020 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu wskazując, że H. J. oskarżony został o popełnienie czynu na szkodę Sądu Rejonowego w G., w postaci udaremnienia wykonania orzeczeń tego Sądu, to jest, udaremnienie zaspokojenia wierzyciela (tegoż Sądu) poprzez zbycie nieruchomości zagrożonej zajęciem w drodze postępowania egzekucyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w G. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że korzystanie z właściwości delegacyjnej w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić wyjątkowo, jako odstępstwo od konstytucyjnej

zasady rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) w sytuacji, gdy zostanie wykazane przez sąd inicjujący to postępowanie, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga takiego postąpienia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., III KO 102/12, LEX nr 1231575*). Przez dobro wymiaru sprawiedliwości, które uzasadnia przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, w trybie określonym w art. 37 k.p.k., należy rozumieć także potrzebę ukształtowania w opinii społecznej przekonania o obiektywnym działaniu sądów i bezstronności w rozpoznaniu każdej sprawy.

W niniejszej sprawie wnioskujący Sąd nie uczynił zadość temu standardowi.

Z orzecnictwa Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że co do zasady nie można uznać, iż sytuacja, o której mowa w art. 37 k.p.k. powstaje tylko z tego powodu, że właściwy miejscowo sąd był wierzycielem oskarżonego. Sam ten fakt nie dyskwalifikuje tego organu od orzekania i nie może stanowić podstawy do automatycznego przekazania sprawy sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Pokrzywdzenie przestępstwem z art. 300 k.k. właściwego sądu wiąże się z jego funkcjonowaniem w znaczeniu organizacyjno-ustrojowym i nie jest związane z czynnościami urzędowymi sędziów. Nie ma więc żadnych racji przemawiających za uznaniem, że dobro wymiaru sprawiedliwości mogłoby zostać zagrożone w wypadku rozpoznania takiej sprawy przez sędziów tego sądu (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 lipca 2010 r., IV KO 78/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1431; z dnia 1 marca 2005 r., V KO 3/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 472*).

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy w G. nie wykazał w uzasadnieniu postanowienia, iż rzeczywiście wskazana okoliczność może mieć wpływ na swobodę orzekania przez sędziów tego Sądu lub stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Trudno nawet uznać, aby w odczuciu społecznym fakt, że Sąd Rejonowy w G. nie mógł uzyskać zaspokojenia wierzytelności może mieć jakikolwiek wpływ na bezstronność sędziów tego Sądu, którzy w sprawowaniu swego urzędu są niezawisli. Nie ma więc żadnych racji przemawiających za uznaniem, że dobro wymiaru sprawiedliwości mogłoby zostać zagrożone w wypadku rozpoznania tej sprawy przez sędziów Sądu Rejonowego w G..

Sąd Najwyższy podkreśla w swoim orzecznictwie, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego postępowania. „Racjonalna nieustępliwość” w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości, co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości, co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu. Rozpoznanie sprawy następuje przez właściwy sąd, ma zasadniczą wagę z punktu widzenia kanonów praworządności, gwarantuje ona bowiem przeprowadzenie rzetelnego, w myśl standardów konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), procesu, którego jednym z elementów jest poczucie pewności, u którego źródeł leży niezależność sądów i niezawisłość sędziów, że sprawę rozstrzygnie właśnie ten, a nie inny sąd, wskazany w przepisach prawa procesowego (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2018 r., IV KO 131/17, LEX nr 243447; z dnia 22 stycznia 2014 r., III KO 85/13, LEX nr 1418896; z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, Lex nr 1044040*).

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.